

Osiemnastka

Ślubowanie klas I

1 września to bardzo ważny moment w życiu każdego ucznia, ale najważniejszy jest z pewnością dla tych, którzy swoją edukację dopiero rozpoczynają. Tak było właśnie w przypadków naszych „pierwszaków”, którzy przybyli licznie na salę gimnastyczną, by złożyć uroczyste ślubowanie i w ten sposób wstąpić w poczet uczniów Szkoły Podstawowej nr 18 w Płocku.

Przybyłych powitała serdecznie p. Magdalena Rogozińska, wicedyrektor szkoły, po czym głos zabrała pani dyrektor Urszula Pankowska. Zwróciła się ona do pierwszaków i wyraziła radość, że dołączyli oni do naszej społeczności, podziękowała rodzicom, że wybrali właśnie „Osiemnastkę” i zadeklarowała, że w murach tej szkoły ich pociechy będą mogły liczyć na wspaniałą przygodę edukacyjną, wsparcie i pomoc pedagogów, a serdeczna atmosfera zapewni im dobre samopoczucie.

W dalszej kolejności mogliśmy wysłuchać słów p. Ogrodnik, przewodniczącej Rady Osiedla Skarpa. Ciepłe słowa otuchy, które skierowała do pierwszaków, sprawiły, że wielu z nich poczuło się wyjątkowo i nabrało wiary w powodzenie swej szkolnej wędrówki.

Kolejnym punktem spotkania była prezentacja osób, z którymi z pewnością niejednokrotnie nasi pierwszoklasiści splatać będą swe drogi. Pani Rogozińska przedstawiła p. Ewę Jankowską – wicedyrektora szkoły, p. Agnieszkę Gawlińską – kierownika świetlicy, p. Joannę Kołodziej – psychologa szkolnego, p. Annę Flont – pedagoga, nauczycieli uczących w klasach pierwszych języka angielskiego – p. Natalię Mazur i p. Katarzynę Pankiewicz oraz wychowawców klas I – p. Jodytę Dziugan (Ia), p. A. Bylińską (Ib), p. B. Idzik (Ic).

Kiedy wszystko było już jasne, przyszedł ten najważniejszy moment – pierwszoklasiści złożyli uroczyste ślubowanie, którego tekst brzmiał bardzo uroczyście, a wypowiedziane słowa napawały dumą:
***Ślubuję na sztandar szkoły
i imię Patrona być dobrym
Polakiem, dbać o dobre imię
swej klasy i szkoły.***

Każdy nowy uczeń SP 18 zobowiązał się również, że będzie uczył się ***w szkole, jak kochać Ojczyznę, jak dla niej pracować, kiedy urośnie..., że będzie się starał być dobrym kolegą i należycie wypełniać obowiązki ucznia.***

Po złożeniu uroczystego ślubowania, uczniowie wraz ze swoimi nauczycielami udali się do klas lekcyjnych, by po raz pierwszy zasiąść w szkolnych ławach.

SŁOWO OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy,

minęły już pierwsze tygodnie nowego roku szkolnego. Wakacyjna beztroska zastąpiona została przez codzienne obowiązki. Musimy przygotowywać się do sprawdzianów, kartkówek, pisać wypracowania i... wstawać wcześniej rano! Co zrobić? Taki to nasz uczniowski los.

Szkolna rzeczywistość to jednak również spotkania z koleżankami, kolegami, to rozwój zainteresowań i pełne emocji chwile, które pozostają w pamięci na całe życie.

Drodzy Uczniowie, oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer „Osiemnastki” redagowany w nowym składzie. Życzymy przyjemnej lektury.

Redaktor naczelna
Nina Ogrodowczyk



SKŁAD REDAKCJI

Redaktor naczelna – Nina Ogrodowczyk

Aktualności: Nina Ogrodowczyk, Laura Coda, Amelia Falkowska, Zuzanna Baranowska

Sondy: Nina Ogrodowczyk, Oskar Byliński

Sport: Oskar Byliński, Nina Ogrodowczyk, Ivan Permiakov

Wywiady: Nina Ogrodowczyk, Amelia Falkowska, Laura Coda

Kąciki tematyczne: Jakub Gruza, Zuzanna Baranowska, Amelia Falkowska, Ivan Permiakov

Fotoreporter: Nina Ogrodowczyk

*Opieka nad zespołem redakcyjnym –
p. Magdalena Michalska*

NASI EDUKACYJNI

9 września 2025 roku miała miejsce w naszej szkole niezwykła uroczystość. Pani Dyrektor Urszula Pankowska wręczyła Listy Gratulacyjne uczniom, którzy uzyskali najwyższe wyniki w nauce. O rozmowę poprosiliśmy dwie uczennice, które dostały tego zaszczytu- Laurę Codę z 5 B i Ninę Ogradowczyk z 5C.

1. Dziewczynki, jak czuliście się, odbierając Listy Gratulacyjne? Czy trudno było Wam uzyskać tak wysokie wyniki?

- Dziękuję, że o to pytasz. Samo wyjście na środek sali i poczucie, że patrzą na mnie koleżanki i koledzy były dla mnie i wyróżnieniem, i stresem. To nie tak łatwo, kiedy wszystkie oczy kierują się na ciebie. Ale to również wielki zaszczyt, zwłaszcza gdy podchodzi sama Pani Dyrektor i ściska ci dłoń. To naprawdę wielkie wyróżnienie. Jeżeli chodzi o uzyskane wyniki edukacyjne, to zależy od półrocza. Najtrudniejsze dla mnie

MISTRZOWIE

2. Który przedmiot okazał się najłatwiejszy, który sprawił najwięcej problemów?

- Dla mnie najłatwiejsze okazały się matematyka i język polski, chętnie się ich uczyłam, Najtrudniejsza była dla mnie zdecydowanie przyroda. Chciałam mieć szóstkę z tego udało – powiedziała nam Laura.
- Ja również mogę wskazać matematykę jako ten najłatwiejszy przedmiot, natomiast sprawiły mi historia i język angielski – wyznała szczerze Nina.

3. Do listów dołączone zostały jeszcze stypendia, co niewątpliwie cieszy wyróżnionych już jakieś plany związane z nimi?

- Oczywiście, interesuję się piłką nożną, więc wydam swoje stypendium na nowe halówki.
- A ja zbieram na kierownicę do gier – dodała Laura.

Serdecznie dziękujemy Wam za miłą rozmowę. Życzymy zapału do pracy wyników w kolejnych latach, bo – jak mówi stare powiedzenie – wysiłek przychodzi po sukcesie.



było zdecydowanie to pierwsze. Chyba ciężko było mi się po prostu przestawić po klasie trzeciej – zadeklarowała Laura.

- A dla mnie odwrotnie, to drugie półrocze uważam za trudniejsze. W pierwszym zagadnienia, które omawialiśmy, były zdecydowanie łatwiejsze. Sama uroczystość bardzo mnie wzruszyła, czułam się wyjątkowo i z pewnością była to jedna z miłszych chwil w moim życiu – zadeklarowała Nina.



KĄCIK SPORTOWY

11 września 2025 roku Wisła Płock rozegrała swój pierwszy mecz w Lidze Mistrzów.

Mecz był bardzo udany i Wisła zwyciężyła z węgierskim zespołem o nazwie Pick Szeged 33-34. Będzie to ciężki Sezon przed Nimi gra z Barceloną, z PSG, z SC Magdeburg itd. Nie możemy, także zapomnieć o Superlidze. Zespoły takie jak Industria Kielce, Wybrzeże Gdańsk

oraz Ostrów Wielkopolski też myślą pozytywnie o zwycięstwie w finale, czas, lecz my -kibice z Płocka i nie tylko - wierzymy, że to będzie owoc zakończony zwycięstwem Nafciarzy.



Mecz Wisła Płock - Jagiellonia Białystok

Drodzy Czytelnicy, wiemy, że wielu z Was kocha piłkę nożną. Ja również jestem jej gorliwą fanką, co więcej – sama gram w dziewczęcej drużynie Wisły. Dziwne? Nie, raczej wspaniałe, bo jestem lokalną patriotką i sport to moje drugie JA. Co tu dużo mówić, przecież nic nie łączy tak jak piłka.

W kolejnych numerach będę dzieliła się z Wami piłkarskimi emocjami i relacjonowała dokonania naszej Wisły. Zapraszam serdecznie do KRONIKI SPORTOWEJ – Nina Ogrodowczyk

Najpierw prezentowane są składy obu drużyn. Potem wychodzą piłkarze. Wszyscy wstają i śpiewamy hymn Płocka, 2 minuty potem pierwszy gwizdek, gramy! Wisła Płock rozpoczyna. Pierwsza akcja dla Wisły, po bocznym sektorze prowadzi piłkę Iban Salvador, dośrodkowanie i przechwycenie piłki przez przeciwnika. Piękne długie podanie wykonane przez Edmunssona, przyjęcie Salvadora, lecz niestety spalony. 6. minuta i wolny dla Jagiellonii, dośrodkowanie i... Wybicie przez Edmunssona!

Strzał przeciwnika na szczęście nad bramką. Wrzutka i główka Wiktora Nowaka... nad bramką. Wejście w sektor boczny poprzez piłkarza Jagi, zejście do środka i strzał, Rafał Leszczyński broni! Szybkie zagranie na drugą stronę, wrzutka na Nowaka, Wiktor trafia w piłkę, ale nie trafia do bramki. Niedokładne zagranie przez Edmunssona, szybka kontra przeciwnika, strzał obok bramki. 19. minuta, żółta kartkę w drużynie przeciwnej dostaje zawodnik z numerem 4 na plecach, Yuki Kobayashi, leży Iban Salvador, rzut wolny wykonywany przez Pacheco - wrzutka, ale strzał obok bramki. 29. minuta, różny dla Jagiellonii, wybiecie, lecz piłka przyleciała pod nogi przeciwnika, strzał, ale Leszczyński broni. 31. minuta, rzut różny dla Wisły Płock, zagranie na krótko, szybka kontra, piłka trafia pod nogi Leszczyńskiego. Długie zagranie, Salvador przy piłce, strzał, piłka wybita na różny, 33. minuta, żółta kartka dla trenera przeciwników i różny dla nas, wrzutka, wybiecie na naszą połowę przez przeciwnika. Piękny strzał, ale jeszcze ładniejsza obrona bramkarza przeciwników, różny wykonuje Dani Pacheco, dośrodkowuje i... rozpoczęcie od bramki przeciwników. Wolny dla Nafciarzy, wybiecie i aut dla nas, zagranie w pole karne, szybka kontra i.. piękna podwójna obrona Rafała Leszczyńskiego! Minutę później koniec pierwszej połowy, wynik jaki był - taki jest - 0:0. Rozpoczęcie drugiej połowy, tym razem Jagiellonia zaczyna. 48. minuta, rzut wolny dla przeciwnika, wrzutka, ale.. w lewym sektorze leży przeciwnik, znów rzut wolny dla Jagiellonii. Wrzutka, wybiecie, piłka trafia w ręce Leszczyńskiego. Dośrodkowanie przeciwnika, zamieszanie w polu karnym i piłka wybita na różny. Wrzutka, lecz Leszczyński pewnie łapie. Zgrana akcja Nafciarzy, niestety piłka zostaje w rękach bramkarza Jagiellonii. Trwa 60. minuta i rzut wolny dla Jagi. Dośrodkowanie, ale pięknie wybija nasz zawodnik. Na boisku leży Jorge Jimenez, potrzebna była pomoc medyczna. Niestety, Jime schodzi a za niego na boisko wchodzi Matchoi Djaló. Bardzo ładna akcja przeciwników. Strzał obok bramki, nawet jeśli by wpadła, był spalony. Kolejna zmiana w drużynie Nafciarzy, schodzi z numerem 8 na plecach, Dani Pacheco, a wchodzi debiutant z numerem 84 Tomás Tavares. Jest VAR w sprawie karnego dla Jagiellonii, było zamieszanie w polu karnym. Niestety, rzut karny. Karnego wykonywał Pululu z numerem 10 na plecach, karnego idealnie wykorzystał. 1:0 prowadzi Jagiellonia Białystok. 84. minuta, potrójna zmiana w zespole Wisły Płock, z boiska schodzi Lecouche, Rogelj i Kun. Za nich na murawę wchodzi Custovic, Pomorski i Kalandadze. Druga połowa meczu potrwa co najmniej 5 minut dłużej. Akcja 1vs1, na szczęście nasz obrońca wraca i nie ma gola. No i wybrzmiał ostatni gwizdek tego meczu. 1:0 dla Jagiellonii.

WITAJCIE W SZKOLE!

Dzisiaj na zajęciach dziennikarskich gościmy dzieci z klasy 1c: Kornelię, Kacpra, Nadię i Wojtkę.

1 września 2025 roku dzieci rozpoczęły naukę w Szkole Podstawowej nr 18 w Płocku, a dzisiaj zgodziły się, aby udzielić nam wywiadu do naszej szkolnej gazetki. Zadaliśmy im kilka pytań i oczekiwaliśmy na krótkie odpowiedzi. Oto one:

Czy stresowaliście się przed pójściem do szkoły?

Kornelia: Tak, ale tylko trochę.

Wojtek: Nie, ja nie bałem się szkoły.

Czy bardziej podoba Wam się w szkole, czy w przedszkolu? Dlaczego?

Kacper: Mnie bardziej podoba się w szkole, jest tu naprawdę fajnie.

Nadia: Mnie też, można się czegoś nauczyć i pobawić. Mam fajne koleżanki i lubię chodzić na świetlicę.

Wojtek: Ja też wolę szkołę, bo jest tam świetlica szkolna, gdzie można odrobić lekcje, by w domu mieć więcej czasu wolnego. W szkole poznajesz nowych przyjaciół i zaczyna się nauka, a w przedszkolu jest głównie zabawa. Tu się rozwijamy i to mi się podoba.

Czy podobało Wam się ślubowanie na pierwszoklasistę?

Wojtek: Bardzo nam się podobało, ale mieliśmy trochę obaw, jak to będzie dalej, nie znaliśmy nikogo, nie wiedzieliśmy, gdzie będzie nasza klasa.

Kornelia: Mnie też się podobało, chociaż początkowo trochę się obawiałam, ale było sympatycznie. Teraz czuję się już jak prawdziwa uczennica i to jest fajne.

Jaka jest Twoja ulubiona lekcja?

Kacper: Ja najbardziej lubię matematykę. Lubię liczyć i pani mnie pochwaliła.

Nadia: A ja najbardziej lubię język angielski. Jest wesoło i zabawnie. Chce mi się uczyć tego języka, więc z niecierpliwością czekam na każdą lekcję.

Kornelia: Ja też najbardziej lubię język angielski. Dzięki nauce mogę w przyszłości gdzieś wyjechać i porozmawiać.

Co najbardziej podoba Wam się w naszej szkole?

Wojtek: Boisko szkolne, bo można na nim grać w piłkę. Gram w nią z moimi kolegami i zawsze są duże emocje.

Kacper: Dla mnie na pierwszym miejscu są pyszne obiady, zwłaszcza kiedy są piersi z kurczaka, czerwony barszcz, rosół i naleśniki. Zresztą, każdy obiad jest pyszny i pięknie pachnie.

Nadia: A ja lubię swoją klasę, jest kolorowa i przyjemna. Chętnie spędzam w niej czas.

Dziękujemy Wam za poświęcony czas i miłą rozmowę. Życzymy samych radosnych dni w nowym miejscu, grona przyjaciół, ciekawych lekcji i wspaniałych ocen – bo to przecież szkoła. Powodzenia, Koledzy!



SONDA JESIENNA

Ulubione zajęcia jesienne:

- *Leżenie pod kocem i oglądanie filmów* 39%
- *Pieczenie różnych słodkości* - 7%
- *Chodzenie na spacer*y - 18%
- *Zbieranie kasztanów* - 6%
- *Czytanie książek* - 30%

Owoc lub warzywo kojarzące Ci się z jesienią:

- *Dynia* - 51%
- *Jarzębina* - 32%
- *Śliwka* - 13%
- *Gruszka* - 4%

Najpopularniejszy dzień jesienny:

- *Wszystkich Świętych* - 27%
- *Święto Niepodległości* - 22%
- *Halloween* - 32%
- *Andrzejki* - 14%
- *Dzień Pluszowego Misia* - 5%

Z czym kojarzy Ci się jesień:

- *Z opadającymi liśćmi* - 19%
- *Z kasztanami* - 21%
- *Z orzechami* - 13%
- *Z ciepłą herbatą* - 27%
- *Z książkami* - 23%

Niezapomniane Ciuckowo

Ciekawostki o jesieni

1. **Liście zmieniają kolor przez brak światła, nie zimno!**
Wiele osób myśli, że liście zmieniają kolor na żółty, czerwony i pomarańczowy z powodu zimna. Prawda jest taka, że to **krótszy dzień i mniej światła słonecznego** powodują, że drzewa przestają produkować chlorofil (zielony barwnik), odsłaniając inne barwniki.
2. **Jesień to czas największych zbiorów.**
To właśnie jesienią zbiera się najwięcej warzyw i owoców, m.in. dynie, jabłka, ziemniaki, buraki czy marchew. Nie bez powodu świętujemy wtedy **dożynki!**
3. **Równonoc jesienna – dzień i noc są tej samej długości.**
Równonoc jesienna przypada około **23 września** – to wtedy dzień i noc trwają prawie tyle samo. Od tego momentu noce stają się dłuższe.
4. **Liście „rozmawiają” ze sobą!**
Kiedy drzewa tracą liście, wysyłają sobie nawzajem chemiczne sygnały, by przygotować się na zimę. To ich sposób na przetrwanie trudnych warunków.
5. **Zwierzęta robią zapasy lub zapadają w sen zimowy.**
Jesień to intensywny czas dla zwierząt: wiewiórki chowają orzechy, a niedźwiedzie przygotowują się do hibernacji. Wszystko po to, by przetrwać zimę.
6. **Dynia to symbol jesieni – ale to też owoc!**
Choć traktujemy ją jak warzywo, **dynia jest owocem**, bo powstaje z kwiatów i zawiera nasiona. Poza tym to jedno z największych warzyw/owoców uprawianych przez człowieka!
7. **Jesień wpływa na nasz nastrój.**
Mniej światła słonecznego może powodować tzw. „jesienną chandrę”. Dlatego warto dbać o ruch na świeżym powietrzu i zdrową dietę.

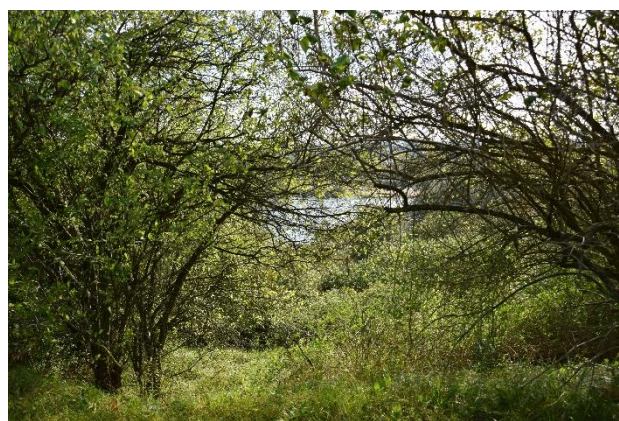
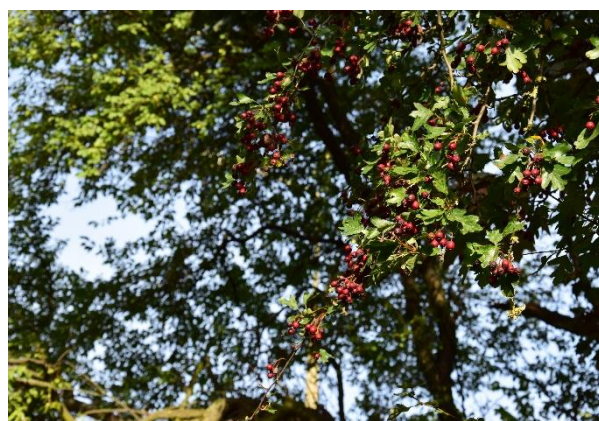
Źródło: internet

23 września 2025 roku klasy V B, V C i VI B wraz ze swoimi opiekunkami wybrały się na wycieczkę do ośrodka wypoczynkowego „Razem w górę” w Ciućkowie. Wyjazd ten zorganizowany został z okazji Dnia Chłopaka. Poznajcie relację Laury – jednej z uczestniczek.

Podróż minęła nam szybko, ponieważ Ciućkowo położone jest zaledwie 30 km od Płocka - w kierunku Warszawy. Kiedy tylko wysiedliśmy z autokaru, powitała nas pani Magdalena Bojanowska, która wraz z mężem prowadzi wspomniany ośrodek i zaraz zaprosiła nas do zabawy. Poranek był nieco chłodny, ale zaproponowane nam zabawy szybko nas rozgrzały. Podzieleni na kilka grup z zapalem do nich przystąpiliśmy. Początkowo graliśmy w „zielone skarpetki”, co dostarczyło nam wiele radości i zachęciło do integracji, bowiem musieliśmy wymawiać swoje imiona i wymieniać się miejscami z osobami, które miały podobne elementy ubioru. Wiele emocji wzbudziły też wyścigi gąsienic, które polegały na tym, że mieliśmy przywiązane taśmami nogi i musieliśmy szybko pokonać dany odcinek. Niezapomniane wrażenia zapewniły nam również wielkie, napełnione powietrzem kule, do których mogliśmy wejść i turlać się wesoło po trawie. Nie obyło się bez zderzeń, a czasem nawet czyjeś nogi wystawały z takiej kuli, co budziło komiczny efekt. Najwięcej jednak radości sprawił nam paintball. Ubrani w ochronne kamizelki, kaski, wyposażeni w karabiny ruszyliśmy do lasu. Muszę przyznać, że udało mi się trafić do kilku koleżanek, ale i ja kilka razy doświadczyłam tego samego. Najważniejsze, że było wesoło i nic się nikomu nie stało. Na zakończenie czekały na nas pyszne kielbaski z ogniska, które przygotował dla nas gospodarz ośrodka. Zrelaksowani, w świetnych humorach wsiedliśmy do autokaru i ruszyliśmy do Płocka. Obiecaliśmy sobie, że jeszcze kiedyś tam wrócimy.



PARK NA ZDUNACH



KĄCIK LITERACKI

Drodzy Koledzy, wielu z Was potrafi zadziwić swoimi pisarskimi umiejętnościami, wyobraźnią i swobodą przekazu. Wiemy, że czasami piszecie – wiersze, opowiadania, no i oczywiście ... liściki na lekcjach. Bywa, że wśród nich kryją się perełki, które warto poznać, a już z pewnością dobrze się je czyta, bo bystre oko i trafna myśl zawsze były w cenie.

We wrześniowym numerze publikujemy opowiadanie Zuzanny Borowskie z klasy 5c.

„To był niezwykle dzień”

Rano było jak zwykle. Budzik dzwonił, ale udawałam, że go nie słyszę. Pies oczywiście miał inne plany. Stał przy moim łóżku, piszczał i machał ogonem.

- No dobra, już wstaję... - mruknęłam, zakrywając głowę poduszką.

Po chwili wstałam, umyłam zęby i wyszłam z psem na spacer.

I oczywiście, jak na piątek trzynastego przestało, lał deszcz, a - żeby było śmieszniej, przyjechał obok samochód i ochlapał mnie z wodą z kałuży.

- Super... naprawdę super początek dnia! - jąknęłam.

Jakby tego było mało, pies zerwał się ze smyczy. Kiedy w końcu wróciłam do domu - oczywiście - w przemokniętych kaloszach, zobaczyłam kalendarz:

- O nie ... piątek trzynastego. To wiele wyjaśnia! - westchnęłam.

Mama podała mi śniadanie, ale okazało się, skończyło się mleko. I tak zamiast płatków, do kanapki dostałam ogórka kiszzonego, którego szczerze nienawidzę. Co jednak miałam począć? Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma - jak głosi ludowa mądrość. Zrezygnowana wyszłam do szkoły.

W połowie drogi zdałam sobie sprawę, że nie wzięłam ze sobą swoich ulubionych airpodsów.

- Nie, zgubiłam je! - krzyknęłam! Nie mogę teraz ich szukać, bo spóźnię się do szkoły.

Wtedy podeszła do mnie Nina:

- Zuziu, wiesz, że na drugiej lekcji jest pokaz magika? - rzekła.

Patrzyłam na nią z niedowierzaniem i bardzo się ucieszyłam.

Gdy weszliśmy już do klasy, okazało się, że magik jednak ma być na pierwszej lekcji, ponieważ zmieniono nam plan.

Kiedy wreszcie rozpoczęło się przedstawienie, prestidigitator wskazał na mnie i powiedział, żebym pomyślała o czymś, co sprawiłoby mi radość.

Dwa razy nie trzeba było mi powtarzać, a przed oczyma od razu pojawiły się moje zagubione słuchawki.

- Dobrze, sięgnij do kapelusza - powiedział. Włożyłam rękę i ... nie mogłam uwierzyć.

Wyciągnęłam moje fioletowe airpodsy!

- Ale jak to możliwe?! - krzyknęłam.

Nina szturchnęła mnie w ramię. To sen, prawda? - spytałam.

- Chcesz, to cię uszczypnę - roześmiała się.

- No dobra, ale lekko! - powiedziałam.

- Ała! Dobra, nie sen ... - uśmiechnęłam się. Jednak piątek trzynastego - jak się okazuje - nie jest całkiem taki zły.



ASTRONOMIA

Apollo 11 – pierwszy lot człowieka na Księżyc.

Apollo 11 była piątą załogową misją programu Apollo i pierwszą, której celem było lądowanie na powierzchni Księżycy. Start odbył się 16 lipca 1969 roku z przylądka Canaveral na Florydzie, przy użyciu potężnej rakiety **Saturn V**.

Na pokładzie znajdowało się trzech astronautów: dowódca **Neil Armstrong**, pilot modułu księżycowego **Buzz Aldrin** oraz pilot modułu dowodzenia **Michael Collins**.

Przebieg misji

Po starcie rakietę wprowadziła statek Apollo na orbitę okołoziemską, a następnie uruchomiono silniki, aby rozpocząć lot w kierunku Księżycy. Podróż trwała około trzech dni.

20 lipca 1969 roku moduł księżycowy *Eagle*, pilotowany przez Armstronga i Aldrina, oddzielił się od modułu dowodzenia, w którym pozostał Collins. Lądowanie nastąpiło w rejonie Morza Spokoju. Armstrong i Aldrin spędzili na powierzchni Księżycy około 21 godzin. W tym czasie przeprowadzili doświadczenia naukowe, zebrali próbki skał i wykonali wiele fotografii.

Armstrong jako pierwszy człowiek w historii postawił stopę na powierzchni Księżycy, wypowiadając słynne słowa:

„To jest mały krok dla człowieka, ale wielki skok dla ludzkości.”

24 lipca 1969 roku kapsuła Apollo 11 wodowała na Oceanie Spokojnym. Misja zakończyła się pełnym sukcesem i zapisała się w historii jako jedno z największych osiągnięć ludzkości.

Astronauta misji Apollo 11

Neil Armstrong (1930–2012)

Dowódca misji Apollo 11. Wcześniej był pilotem wojskowym i brał udział w wojnie koreańskiej. W NASA uczestniczył także w programie Gemini. Jako pierwszy człowiek w historii postawił stopę na Księżycu. Po zakończeniu kariery astronauty pracował jako profesor inżynierii lotniczej.

